

WIELKIE ZAKUPY ARTYLERII RAKIETOWEJ US ARMY [KOMENTARZ]

Amerykańska armia poinformowała o planie zakupu i modernizacji łącznie ponad 700 wyrzutni raketowych MLRS i HIMARS. Oznacza to, że US Army chce skokowo wzmocnić swoje zdolności w zakresie artylerii raketowej.

Pod koniec grudnia Amerykanie opublikowali w serwisie Federal Business Opportunities dwa ogłoszenia, dotyczące planów zakupów i modernizacji wyrzutni używanych w systemach artylerii raketowej.

Pierwsze dotyczy przygotowania zakupu do **343 wyrzutni HIMARS** w latach fiskalnych FY 2019 do FY 2023. Nie jest jasne, czy chodzi wyłącznie o systemy przeznaczone dla US Army, czy również dla sojuszników Stanów Zjednoczonych w ramach systemu Foreign Military Sales. **Na pewno jednak oznacza to znaczne zwiększenie zakupu wyrzutni HIMARS dla armii USA.**

Drugie z ogłoszeń mówi o modernizacji do **385 wyrzutni MLRS do nowego standardu M270A2**. To zarówno ulepszenie wszystkich istniejących wyrzutni, w standardzie M270A1 (US Army ma ich ok. 225), jak i przywrócenie do służby i głębsza modernizacja wcześniej wycofanych zestawów MLRS oznaczanych jako M270A0. Po przeprowadzeniu prac będą one dysponować wspólnym systemem kierowania ogniem, a także zmodernizowanymi kabinami itd.

Czytaj też: ["Bóg wojny" na czele wielkiej szóstki. Priorytety modernizacji US Army](#)

Przewiduje się, że zamówienie zostanie skierowane do koncernu Lockheed Martin, bo on jest producentem wyrzutni obu typów i integratorem całego systemu. Na razie opublikowano wstępne ogłoszenie nie stanowiące formalnego zapytania ofertowego. Jest ono jednak dowodem, że Amerykanie **bardzo wyraźnie stawiają na artylerię raketową**, zapewne w odpowiedzi na zagrożenie ze strony Rosji.

Czytaj też: [Wielka modernizacja sprzętu US Army \[ANALIZA\]](#)

W projekcie budżetu Pentagonu na rok fiskalny 2019 czytamy, że jeszcze w 2017 roku podjęto decyzję o realizacji inicjatywy „ekspansji floty” MLRS poprzez przywrócenie do służby i modernizację 160 wyrzutni M270A2 (potwierdzeniem tego jest zapytanie), i zakup 56 nowych wyrzutni HIMARS. Oddzielną pulę stanowią te planowane do wprowadzenia w ramach Europejskiej Inicjatywy Odstraszania – mowa o kilkudziesięciu sztukach, przede wszystkim dla zestawów wyposażenia Army Prepositioned Stock, pierwsze już zostały zakontraktowane.

Czytaj też: [Pancerz zamiast piechoty i więcej rakiet w Europie. US Army wraca do „zimnej wojny”](#)
[\[KOMENTARZ\]](#)

Opublikowane niedawno dokumenty świadczą jednak o tym, że amerykańskie zakupy artylerii raketowej będą dalej zwiększane. Zdolności artylerii dalekiego zasięgu to pierwszy z sześciu głównych priorytetów modernizacji US Army w ramach **tzw. Wielkiej Szóstki „Big Six”**. Już wcześniej mówiło się o przywróceniu batalionów MLRS w każdej z dywizji US Army, niewykluczone jednak że na tym się nie skończy. W ubiegłym roku Amerykanie zdecydowali zresztą o sformowaniu nowej **brygady artylerii raketowej w Niemczech**, z dwoma batalionami – prawdopodobnie na M270 MLRS. Nowe wyrzutnie mogą więc stanowić wyposażenie liniowych jednostek na kontynencie amerykańskim, ale też poza nim, jak i wchodzić w skład sprzętu rozlokowanego w różnych obszarach w strategicznych magazynach – np. w Europie. Jeżeli faktycznie zostaną zrealizowane – na korzyść US Army – wszystkie opcje wymienione w ogłoszeniach, to armia może zyskać nawet 500 nowych wyrzutni (uwzględniając te przywrócone do służby). Dziś wojska lądowe USA dysponują prawdopodobnie ok. 600 wyrzutniami obu typów, w tym ok. 225 MLRS i ok. 360 HIMARS.



Strzelanie raketowego systemu HIMARS. Fot. Staff Sgt. Matthew Plew/USAF

Wyrzutnie HIMARS są też kupowane przez inne państwa, w zeszłym roku zamówienie na trzy dywizjony w trybie FMS złożyła Rumunia, Polska otrzymała z kolei zgodę na zakup 20 wyrzutni wraz z pociskami w ramach pierwszego etapu programu Homar. Wcześniej ten system miał być pozyskiwany od konsorcjum polskich spółek z partnerem zagranicznym, ale w lipcu 2018 roku zmieniono tryb realizacji projektu i pierwszy dywizjon zostanie pozyskany „z półki”, w trybie FMS, przy mniejszym udziale polskiego przemysłu. MON zapewnił jednak jeszcze w ubiegłym roku, że celem jest zwiększenie zaangażowania zbrojeniówki w program w kolejnych etapach.

Czytaj też: [Rakietowy Homar "w kawałkach" \[KOMENTARZ\]](#)

System HIMARS/MLRS będzie eksploatowany przez US Army co najmniej do 2050 roku, cały czas trwają prace nad jego modyfikacjami, obejmującymi na przykład elementy kierowania ogniem. Amerykanie ulepszają też jego podstawowe uzbrojenie, czyli pociski rakietowe. Oto wybrane, kluczowe elementy prac w tym kierunku:

- **Wydłużenie zasięgu pocisków GMLRS.** W ramach programu GMLRS-ER zakłada się wydłużenie zasięgu pocisków GMLRS z obecnych ok. 80 km do około 150 km. Prace w kierunku zwiększenia donośności rakiet są prowadzone zarówno przez przemysł, jak i komórki US Army zajmujące się modernizacją sprzętu.
- **Nowy pocisk taktyczny LRPF/PRSM.** Armia amerykańska prowadzi też program nowego pocisku taktycznego, mającego uzupełnić i w perspektywie zastąpić używane obecnie ATACMS. Według wcześniejszych informacji rakiety mają mieć zasięg do około 499 km (górną granicę jest wyznaczana przez zapisy traktatu INF, choć niedawno Amerykanie poinformowali o zamiarze wycofania się z tej umowy, w reakcji na jej naruszenie przez Rosję). Przewiduje się, że będzie można umieścić dwa pociski LRPF w jednym kontenerze startowym zamiast jednego ATACMS, przez co wyrzutnia MLRS będzie mogła przenosić cztery rakiety, a HIMARS – dwie (dla GMLRS to odpowiednio 12 i 6 pocisków). Docelowo LRPF ma zyskać nowe zdolności, np. do zwalczania celów ruchomych. W programie uczestniczą Lockheed Martin i Raytheon, nowy pocisk ma osiągnąć wstępną gotowość do lat 2022-2023.
- **Wprowadzenie głowic przeciwradiolokacyjnych do GMLRS.** Amerykanie zaplanowali też, w latach 2021-2023, opracowanie technologii nowego typu głowicy do pocisków GMLRS, naprowadzającej się na źródło emisji elektromagnetycznych. To zwiększy zdolności zwalczania celów takich, jak radary czy węzły łączności.

Wspomniana lista nie jest zamknięta, i możliwe że do pocisków używanych w systemach HIMARS i MLRS będą wprowadzane dalsze usprawnienia, jak np. nowe typy głowic. Jest też prawdopodobne, że modyfikowana będzie doktryna wykorzystania samych systemów artylerii rakietowej.

Czytaj też: [Nowa taktyka HIMARS Piechoty Morskiej USA \[WIDEO\]](#)

W USA powstała na przykład koncepcja integracji systemów obrony powietrznej i artylerii rakietowej, w tym w oparciu o system IBCS, wprowadzany w Polsce w programie Wisła. Ćwiczone też odpalanie pocisków z wyrzutni HIMARS na pokładzie okrętu, coraz częściej prowadzi się też przerzut lotniczy pojedynczych systemów na dalekie odległości. Dotyczy to zarówno jednostek US Army, jak i US Marine Corps. Wyrzutnie HIMARS uczestniczyły niedawno w ćwiczeniach sił powietrznych Red Flag, co jest pewnym symbolem zacieśniania współpracy różnych rodzajów sił zbrojnych. Niedawno też myśliwiec F-35 należący do Marines wskazał bezpośrednio cel wyrzutni HIMARS piechoty morskiej.

Czytaj też: [Polski przemysł w programie Homar. Analizy trwają](#)

Nie ulega wątpliwości, że artyleria, w tym rakietowa, wraca do łask w Stanach Zjednoczonych. Rozbudowa konwencjonalnych zdolności uderzeniowych, także pod względem ilościowym jest jednym z priorytetów, i w wojskach lądowych będzie realizowana między innymi poprzez dodatkowe zakupy wyrzutni MLRS i HIMARS.